

DO REKTORA ELEKTA

13 maja 39-ciu senatorów w imieniu dwunastotysięcznej rzeszy pracowników studentów Politechniki Łódzkiej ma wybrać głowę uczelni spośród dwóch kandydatów. Liczba ta nie świadczy o rozbuchanej demokracji. Niemniej obserwując metody jakimi się posługują grupy popierające poszczególnych kandydatów, można się w nich od biedy dopatrzeć cech charakterystycznych dla metod stosowanych w demokracjach zachodnich. Nie próbujemy się ustosunkowywać do poszczególnych chwytów. Jednak niemała grupa członków społeczności akademickiej PŁ skupiona wokół naszego pisma uznała, że powinna wyrazić swoje zdanie o tym z tego oczekuje od rektora-elekta.

Powinien on mianowicie pamiętać, że niezależnie od tego na czyich ramiach został wyniesiony tak wysoko, jest zwierzchnikiem całej społeczności i powinien oceniać ludzi podług ich zdolności i pracy a nie podług koloru legitymacji. Oczekujemy od niego odwagi i samodzielności. Oczekujemy, by w swojej trudnej pracy brał pod uwagę interesy wszystkich grup tworzących społeczność akademicką PŁ - niezależnie od światopoglądu, przekonań politycznych itp. Stwierdzamy się w obowiązku zwrócić jego uwagę na fakt, że starzejące się grupy partyjne będą starały się stale wkraczać w jego kompetencje, oceniać ludzi i sprawy w/g swoich kryteriów, rządzić poza jego plecami.

Życząc mu sukcesów w trudnej pracy wyrażamy nadzieję, że będzie on tak rządził uczelnią, że będziemy mogli go z radością powitać u progu następnej kadencji. Ufamy, że będzie sprawiedliwie rozwiązywał konflikty i rzetelnie pracował dla dobra uczelni i całej społeczności akademickiej PŁ.

Redakcja

DO REKTORA ELEKTA

13 maja 39-ciu senatorów w imieniu dwunastotysięcznej rzeszy pracowników studentów Politechniki Łódzkiej ma wybrać głowę uczelni spośród dwóch kandydatów. Liczba ta nie świadczy o rozbuchanej demokracji. Niemniej obserwując metody jakimi się posługują grupy popierające poszczególnych kandydatów, można się w nich od biedy dopatrzeć cech charakterystycznych dla metod stosowanych w demokracjach zachodnich. Nie próbujemy się ustosunkowywać do poszczególnych chwytów. Jednak niemała grupa członków społeczności akademickiej PŁ skupiona wokół naszego pisma uznała, że powinna wyrazić swoje zdanie o tym z tego oczekuje od rektora-elekta.

Powinien on mianowicie pamiętać, że niezależnie od tego na czyich ramiach został wyniesiony tak wysoko, jest zwierzchnikiem całej społeczności i powinien oceniać ludzi podług ich zdolności i pracy a nie podług koloru legitymacji. Oczekujemy od niego odwagi i samodzielności. Oczekujemy, by w swojej trudnej pracy brał pod uwagę interesy wszystkich grup tworzących społeczność akademicką PŁ - niezależnie od światopoglądu, przekonań politycznych itp. Stwierdzamy się w obowiązku zwrócić jego uwagę na fakt, że starzejące się grupy partyjne będą starały się stale wkraczać w jego kompetencje, oceniać ludzi i sprawy w/g swoich kryteriów, rządzić poza jego plecami.

Życząc mu sukcesów w trudnej pracy wyrażamy nadzieję, że będzie on tak rządził uczelnią, że będziemy mogli go z radością powitać u progu następnej kadencji. Ufamy, że będzie sprawiedliwie rozwiązywał konflikty i rzetelnie pracował dla dobra uczelni i całej społeczności akademickiej PŁ.

Redakcja

